

Małgorzata Reinhard-Chlanda

Z MEMUARÓW MIĘDZYWOJENNEJ KRYNICY

Unikatowy, oprawny w brązową skórę kajet, opatrzony złotymi literami „Księga Pamiętkowa Restauracji Hotelu Francuskiego w Krakowie 1930”, niespodziewanie skrywa w swoim wnętrzu interesujący wątek nawiązujący do historii międzywojennej Krynicy. Jej pomysłodawca, Józef Gaj, w latach 50. – przed swoją śmiercią – przekazał „Księgę” krakowskim przyjaciółom, w których domu przechowywana jest do dziś z należnym pietyzmem. Moje przypadkowe „spotkanie” z nią dało asumpt do podzielenia się (choć wybiórczo) jej zawartością z czytelnikami.

Szlachetny zwyczaj utrwalania śladów bytności wyjątkowych gości i odnotowywania ważnych spotkań miał przyczynić się – w intencji gospodarzy – do umacniania tradycji i podnoszenia prestiżu miejsca. Taką inicjatywę podjął w roku 1930 Józef Gaj, znany krakowski restaurator, współwłaściciel restauracji Starego Teatru, a także jej filii działającej w Hotelu Francuskim; pełniący także funkcję radnego miasta Krakowa. Od 1933 roku stał się również dzierżawcą restauracji Domu Zdrojowego w Krynicy. W ciągu sześciu lat, które upłynęły do wybuchu wojny, jego sztambuch zapełniał się cennymi wpisami wielu znanych postaci. W ten sposób powstawała swoista kronika miejscowości w aspekcie życia towarzyskiego, toczącego się w prowadzonych przez niego renomowanych lokalach, gdzie podejmowano oficjalnych gości i gdzie chętnie bywała przybywająca na kuracji socjeta.

Z inseratów prasowych tamtego czasu dowiadujemy się, że restauracja i kawiarnia Domu Zdrojowego dysponowały obszernymi, elegancko urządzonymi salami, „bufet-barem” oraz pokojami do śniadań. Oprócz wykwintnej kuchni polsko-francuskiej, oferowano gościom zróżnicowany jadłospis dań dietetycznych i jarskich. Prawdziwą atrakcją lokalu były jednak dancingi przy muzyce znanego jazz-bandu Jakuba Kagana, kompozytora wielu popularnych przebojów (ściągniętego do Krynicy w 1925 roku). Podczas posiłków przygrywała natomiast osobna orkiestra.

Ten – wydawałoby się – beztronski okres lat 30. przerwał nieubłagany bieg historii – rok 1939. Co prawda, w marcu 1945 roku „Księga” incydentalnie odżyła wpisami oficerów armii amerykańskiej stacjonujących w Krynicy (il. 6), ale ostateczny kres jej kontynuowaniu położyła ustawa o upaństwowieniu prywatnych przedsiębiorstw.

Część krynicką „Księgi” zapełnia kilkadziesiąt autografów, wśród których wiele pozostaje nieczytelnych i niezidentyfikowanych. Nowy rozdział działalności właściciela zaanonsował wykaligrafowanym napisem informującym o otwarciu letniego sezonu w Krynicy-Zdroju 30 kwietnia 1933 r. Wśród wielu zebranych poniżej podpisów większość należy do miejscowych lekarzy. Swoją obecność zaświadczyli m.in. inż Leon Nowotarski,

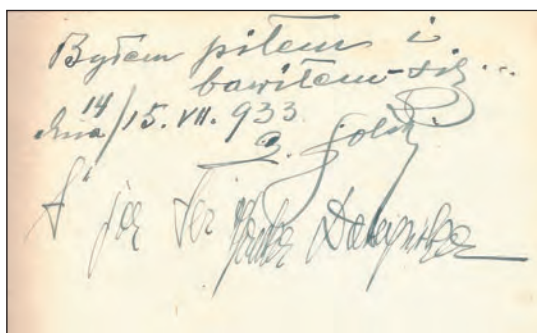
dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy, doktorzy: Franciszek Kmiotowicz senior, Emanuel Zarzycki, Ksawery Górski, Mieczysław Dukiet, Anatol Gutfreud, Albert Bardach, a także Karol Szerauc, wiceburmistrz Krynicy, aptekarz i autor przewodników Roman Nitribitt oraz aktor Eugeniusz Kalinowski (il. 1). W sezonie letnim tego roku w restauracji gościł również Ludwik Solski, co potwierdził wpisem: „Byłem piłem i bawiłem się” (il. 2). Towarzyszyła mu aktorka i wicemiss Polski Hanna Daszyńska, córka socjalistycznego polityka, marszałka sejmiku Ignacego Daszyńskiego.

W styczniu roku 1934 ferie zimowe spędzała w Krynicy rodzina marszałka Piłsudskiego. Śladem ich pobytu w Domu Zdrojowym są autografy złożone przez żonę Aleksandrę Piłsudską oraz córki Wandę i Jadwigę. Obok zwraca uwagę zamasyisty podpis pułkownika Wacława Kostek-Biernackiego, zasłużonego piłsudczyka, sprawującego podówczas urząd wojewody poleskiego, a zarazem zwierzchnika niechlubnej pamięci obozu w Berezie Kartuskiej. Ze znanych polityków na kartach „Księgi” odnotowali także swoją obecność marszałek senatu Władysław Raczkiewicz (poźniejszy minister spraw wewnętrznych i prezydent RP na uchodźstwie) oraz ambasador Polski w Rzymie Alfred Wysocki. W 1935 roku pochlebną opinię o miejscu i gospodarzu wyrazili dwaj duchowni przybyli z Poznania: ksiądz senator Józef Prądzyński i ksiądz Narcyz Putz (obecnie wliczony w poczet błogosławionych) – zasłuźeni dla Wielkopolski działacze katolicycy i społeczno-gospodarczy.

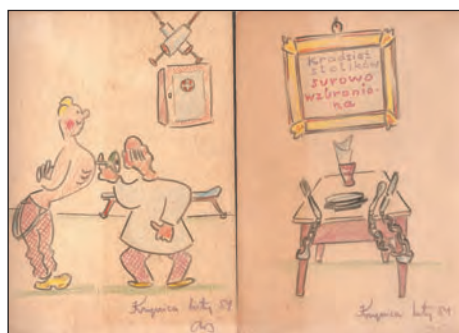
*Otwarcie sezonu
w Krynicy-Zdroju
30. kwiecienia 1933.*

*Kosztowicz
Ksawery Górski
Emanuel Zarzycki
Mieczysław Dukiet
Anatol Gutfreud
Albert Bardach
Karol Szerauc
Roman Nitribitt
Eugeniusz Kalinowski
Ludwik Solski
Hanna Daszyńska
Ignacy Daszyński
Wacław Kostek-Biernacki
Władysław Raczkiewicz
Alfred Wysocki
Józef Prądzyński
Narcyz Putz
Aleksandra Piłsudska
Wanda Piłsudska
Jadwiga Piłsudska*

Il. 1. Podpisy krynickich lekarzy, m.in. dra Franciszka Kmiotowicza



II. 2. Wpis Ludwika Solskiego



II. 3. Satyryczny rysunek Antoniego Wasilewskiego

Na jednej ze stron widnieje także poślółka fotografia uwieczniająca biesiadujące przy stoliku towarzystwo, a zamieszczone obok nieczytelne podpisy długo skazywały przedstawione osoby na anonimowość. Dopiero odnalezienie tej samej fotografii na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z lutego 1936 roku pozwala zidentyfikować na niej: wojewodę krakowskiego Kazimierza Świtalskiego, wicewojewodę Piotra Małuszyńskiego, dyrektora Zakładu Zdrojowego inż. Leona Nowotarskiego oraz dyrektora szpitala krynickiego dra Ferdynanda Pawłowskiego, bawiących się na dancingu w „Zdrojowej”.

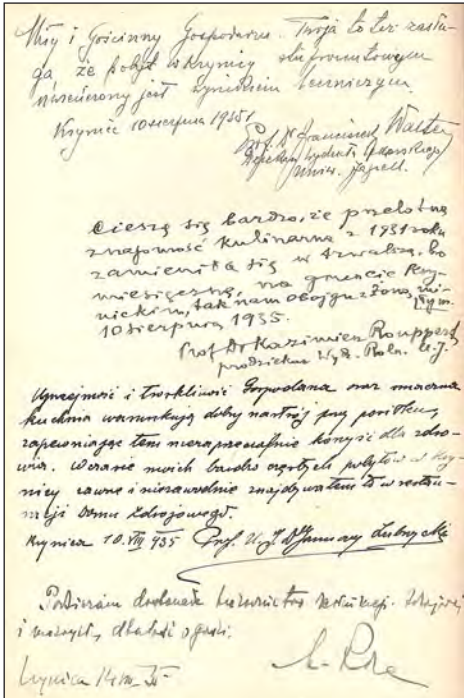
Na dalszych stronach odnajdujemy wpisy znanych artystów: aktora Stefana Jaracza, malarza Wojciecha Kossaka, czy też rozmiłowanej w Krynicy pary – Jana Kiepurę i jego żony Marty Eggerth. Nie zabrakło również w tym wyborze akcentu satyrycznego w postaci dwóch rysunków autorstwa Antoniego Wasilewskiego, popularnego karykaturzysty warszawskiego (il. 3). Na jednym z nich autor czyni kąśliwą aluzję do zaprzyjaźnionego lokalu, przestrzegając, że „sprzedaż stolików surowo wzbroniona”.

W klimacie lat 30. świetnie osadzony jest także stylowy szkic portretowy nieznaney z nazwiska damy (il. 4), który sygnowany jest przez malarza Józefa Szerbera (skądinąd obecnego wcześniej na kartach „Księgi” z okazji obchodzonego w krakowskim Hotelu Francuskim jubileuszu 15-lecia szarzy pod Rokitną).

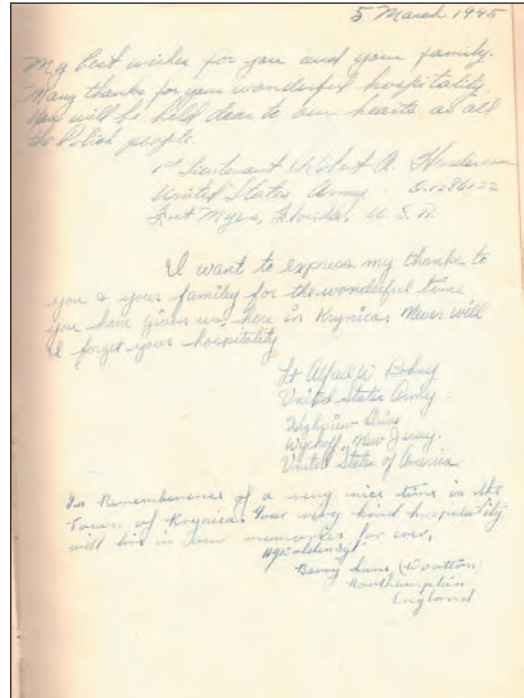


II. 4. Portrecik nieznaney damy, sygnowany przez Józefa Szerbera

Ale restauracja Domu Zdrojowego przyciągała nie tylko elitę artystyczną i polityczną. Zalety wybornej kuchni i dobrej atmosfery chwalili powracający tam niejednokrotnie profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Franciszek Walter, dziekan Wydziału Lekarskiego, Kazimierz Rouppert, prodziekan Wydziału Rolniczego, January Zubrzycki, dyrektor kliniki ginekologiczno-położniczej (il. 5).



Il. 5. Wpisy profesorów UJ



Il. 6. Wpisy oficerów amerykańskich (1945 r.)



Il. 7. Wnętrze restauracji ([za:] „Krynica” Jednodniówka ilustrowana, R. III i IV 1930, wyd. M. Fuks)



Il. 8. Wnętrze restauracji ([za:] „Krynica” Jednodniówka ilustrowana, R. III i IV 1930, wyd. M. Fuks)

Mimo upływu wielu lat ten szczęśliwie zachowany dokument pozwala nam dziś, choć częściowo, zrekonstruować pamięć tamtego miejsca i ludzi z nim związanych. To niewątpliwie zasługa samego pryncypała, który troskliwie czuwał – co niejednokrotnie podkreślali jego goście – nad utrzymaniem wysokiego poziomu „salonu kurortowego”. W umacnianiu tożsamości tego miejsca pomagała mu przedstawiona tutaj „Księża”, założona przecież z ambitną intencją rejestrowania na bieżąco istotnych faktów dla pamięci potomnych!



Stary Dom Zdrojowy w Krynicy. Mal. M. Trzebiński, 1926 r.
(Pocztówka ze zbiorów „Almanachu Muszyny”)